

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

DYSKUSJA PUBLICZNA

**NA TEMAT PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
OBSZARU „ŁOBZÓW - REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”**

**odbyta w dniu
21 stycznia 2016 r.**

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dzień dobry! Witam serdecznie Państwa. Dzisiaj spotykamy się na dyskusji publicznej w związku z opracowywanym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Łobzów – Rejon ul. Łokietka i ul. Wrocławskiej”. Ja nazywam się Bożena Kaczmarska-Michniak, jestem dyrektorem Biura Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa. Razem ze mną ze strony urzędu jest Pani dyrektor Elżbieta Szczepińska i najważniejsze chyba dzisiaj osoby, autorzy planu miejscowego, główny projektant – Pani Dorota Szłęk i Pan Piotr Ogórek.

Dlaczego tak jak gdyby rozdzielam Biuro Planowania od Państwa projektantów? Dlatego, że to jest jeden z tych planów, który jest opracowywany na zewnątrz, znaczy był przetarg i firma jakim jest Instytut Rozwoju Miast wygrała ten przetarg i opracowuje plan. Czyli Państwo są autorami, Państwo są wykonawcami, natomiast suma summarum autorem planu jest Prezydent Miasta Krakowa i Prezydent Miasta Krakowa bierze odpowiedzialność za wszelkie ustalenia planistyczne jakie ostatecznie powstają i jakie potem Rada Miasta Krakowa uchwała.

Parę słów na temat historii tego rejonu i tego planu. Rada Miasta Krakowa 22 października 2014 r. podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania tego planu miejscowego. Jak Państwo widzicie ta uchwała była dosyć wcześnie, bo była niezwłocznie, można powiedzieć po tym jak Rada Miasta Krakowa uchwaliła inny dokument strategiczny jakim jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Krakowa. Ten wczesny termin, czyli 22 października, świadczy o tym, że wiele osób uważało, że jest to bardzo istotny teren z punktu widzenia planistycznego, urbanistycznego, i że jak najszybciej powinny zapaść tam takie decyzje planistyczne, które możemy zapisać tylko i wyłącznie ustaleniami planistycznymi, parametrami, którymi posługuje się plan miejscowy i w końcu zaprzestać wydawania też przez tego samego Prezydenta decyzji ustalających warunki zabudowy, które oczywiście prawo też dopuszcza w przypadku jak nie ma planu miejscowego, ale wszyscy fachowcy uważają, że jest to błędny sposób kształtowania przestrzeni. W związku z tym już z Państwem, tzn. z osobami zainteresowanymi opracowaniem tego dokumentu, spotkaliśmy się dwukrotnie. Pierwszy raz spotkanie było informacyjne i ono polegało na tym, że po ogłoszeniu przez Prezydenta, oczywiście w prasie, w formie ogłoszeń o tym, że rozpoczynają się prace planistyczne nad tym planem, namawialiśmy Państwa do tego, aby składać wnioski. Zresztą w tych ogłoszeniach został określony termin składania wniosków, no i rzeczywiście Państwo składaliście wnioski do tego planu. Potem spotkaliśmy się wtedy w Urzędzie Marszałkowskim kolejny raz, wtedy projektanci planu przedstawili już koncepcję. Oczywiście plan jest opracowany zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która mówi nam na których etapach mieszkańcy mogą uczestniczyć w procedurze planistycznej i to są właśnie składanie wniosków, udział w dyskusji publicznej, którą mamy dzisiaj i potem będzie sytuacja składania przez Państwa uwag. Od przynajmniej 3 lat stosujemy trochę inną metodę, konsultujemy już na wstępnym etapie swoje prace planistyczne, swoje koncepcje, które powstają, i dlatego to spotkanie w Urzędzie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Marszałkowskim, które miało miejsce, to miało taki cel, żeby pokazać już pierwsze rozwiązania, i żebyście Państwo jako właściciele nieruchomości, jako mieszkańcy mogli się do tego odnieść. Po tym spotkaniu też wpłynęła jakaś ilość, nie można nazwać tego wniosków ani uwag, były to traktowane jako postulaty, które wszystkie były przekazane Pani projektant w tym celu, aby przeanalizowała ewentualnie możliwość wprowadzenia jakiś zmian.

I teraz, dzisiaj, już znowu zgodnie z procedurą planistyczną spotykamy się na dyskusji publicznej. Ja za chwilę oddam głos Pani projektant i poproszę, żeby omówiła rozwiązania planistyczne, natomiast jeszcze muszę z rzeczy organizacyjnych powiedzieć, że wyłożenie do publicznego wglądu trwa od 4 stycznia i będzie trwało do 2 lutego 2016 r. Wyłożenie odbywa się w Biurze Planowania Przestrzennego ul. Sarego 4. Projektanci planu są do Państwa dyspozycji w poniedziałki między godz. 13.30 – 15.30, we wtorki, środy, czwartki i piątki między godz. 9.00 – 11.00. Niezależnie od tych terminów, które w tej chwili podałam, macie Państwo wszystkie materiały dostępne na stronach internetowych i za pośrednictwem Biuletynu Informacji Publicznej możecie Państwo zapoznawać się z nimi przez 24h na dobę. Oczywiście wyłożenie, tak jak powiedziałam, trwa do 2 lutego. Podczas wyłożenia oraz jeszcze 14 dni potem możecie Państwo składać uwagi, które Prezydent rozpatrzy w formie zarządzenia. Zarządzenie ukaże się znowu na stronach internetowych, nie będziecie Państwo dostawać indywidualnych odpowiedzi na złożone uwagi. W tym zarządzeniu, które się ukaże będziecie Państwo mogli się odnaleźć, będziecie Państwo mogli odnaleźć się albo po sposobie zapisania uwagi, albo po nr działki, której ta uwaga dotyczy, nie pojawią się tam imiona ani nazwiska osób składających uwagi ze względu na ochronę danych osobowych. W tej chwili podamy jeszcze Państwu listę obecności. Bardzo prosimy o to, abyście się Państwo wpisali na tą listę obecności i mam nadzieję, że po prezentacji Pani Projektant Doroty Szłęk będziecie Państwo zadawać pytania. Zadając pytania bardzo prosimy o przedstawienie się z imienia, nazwiska, dyskusja jak wszystkie dyskusje jest dyskusją nagrywaną, chodzi o to, żeby Państwa pytania można było odnieść do osoby, która to pytanie zadaje. Bardzo proszę Panią projektant o omówienie głównych założeń.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szłęk

Witam serdecznie wszystkich Państwa! Tak jak Pani Dyrektor wspomniała, reprezentujemy z kolegą Instytut Rozwoju Miast w Krakowie, które miał przyjemność wygrać przetarg na sporządzenie niniejszego planu. Państwo na pewno wiedzą gdzie obszar jest położony, jakie obejmuje tereny, ale w ramach przypomnienia slajd, na którym pokazujemy obszar objęty planem, który mieści się nam w terenach, tutaj między terenami kolejowymi, czerwoną kreską dochodzimy do rejonu ul. Friedleina, ul. Odrowąża oraz ul. Wrocławskiej i do przejścia kolejowego przed ul. Stachiewicza. Obszar planu obejmuje zarówno obszary zabudowy wielorodzinnej zwartej, obejmuje tereny przemysłowe, tereny istniejącego Urzędu Marszałkowskiego, tereny wolne od zabudowy, oraz pojedyncze obiekty zabudowy jednorodzinnej, która w większości sukcesywnie od kilku lat przekształca się w zabudowę wielorodzinną.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Jeżeli chodzi o najważniejsze ustalenie jakie determinuje nam to co możemy w tym planie zawrzeć, to są ustalenia studium ukierunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jak Państwo widzą to jest nasz obszar objęty planem i za wyjątkiem niewielkiego kawałka terenów przy terenach kolejowych oraz tego fragmentu ZU, cały ten nasz teren położony jest w terenach przewidywanych w studium pod zabudowę wielorodzinną. To przeznaczenie w istotny sposób określa to co my w tym terenie możemy zaprojektować, gdyż zgodnie z ustaleniami studium tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, funkcja podstawowa to zabudowa mieszkaniowa wielorodzinnna wysokiej intensywności realizowana jako budynki mieszkaniowe wielorodzinne, natomiast nie ma tam możliwości realizacji nowej zabudowy jednorodzinnej, przy czym w zasadzie można powiedzieć, że w zasadzie wniosków dot. nowych zabudowy jednorodzinnej na obszarze planu „Łobzów” nie było. Kolejne plansze związane ze studium to są plansze określające elementy ochrony środowiska kulturowego. W tym momencie mamy tutaj granice strefy ochrony sylwety miasta, strefę ochrony konserwatorskiej, no i oczywiście pozostałe elementy, np. układ dróg Twierdzy Kraków, tutaj ul. Łokietka, które tu stare drogi rokadowe przebiegały. To są może mniej istotne rzeczy związane też ze studium dot. m.in. układu komunikacyjnego oraz obszarów wskazanych do rewitalizacji. Jeżeli chodzi o powiązanie z innymi terenami to istotnym uwarunkowaniem jest również to, że w bezpośrednim sąsiedztwie naszego planu dla rejonu Łokietka realizowane są dwa plany w rejonie Azorów, plan Azory Park, czyli ten plan, oraz plan Azory obszar rejonu Stachewicza Czerwińskiego.

Na początku prac projektowych wykonana została inwentaryzacja terenowa. Tutaj jak Państwo widzą mamy zaznaczone tymi brązowymi ciemniejszymi kolorami obiekty zabudowy wielorodzinnej, obiekty usługowe, przemysłowe i tak mniej więcej jak na tych slajdach prezentuje się zabudowa naszego obszaru, czyli zarówno zabudowa tradycyjna przy ul. Wrocławskiej, bloki wysokościowe, jak i przy Friedleina, Odrowąza tradycyjna zabudowa z okresu międzywojennego, generalnie 3-kondygnacyjne.

Po przeprowadzeniu różnych analiz oraz inwentaryzacji terenowej pozwoliliśmy sobie na wykonanie różnych analiz gisowskich określających zarówno wysokość zabudowy, intensywności zabudowy, powierzchnię biologicznie czynną w poszczególnych terenach i to były takie analizy, które były nam potrzebne po to, żeby później w projekcie planu można było dokładnie wiedzieć co w tym terenie występuje. Zgodnie z ustaleniami studium dla potrzeby niniejszego planu przeprowadzona została również analiza widokowa z Fortu Tonie, zostały wyznaczone osie widokowe. Jak Państwo na tych zdjęciach widzą mamy zaznaczone tutaj te elementy, które z Fortu Tonie na przedpolu widokowym się nam pojawiają, czyli zarówno Urząd Marszałkowski, który tutaj góruje i troszeczkę przesłania Wawel, ale Wawel również widać, Kościół św. Apostołów: Piotra, Pawła, wieże ratuszowe. To są te elementy, które niejako ponad zabudową, zarówno Azorów jak i rejonu Łobzowa są widoczne. Dla potrzeb planu przeprowadzona została również analiza wysokości istniejącej zabudowy. Tutaj mamy przekrój wysokościowy przez teren objęty planem, gdzie określona jest

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

wysokość zabudowy, ona określona jest oczywiście w metrach nad poziom morza, ale również z tej analizy można określić bezwzględną wartość tych wysokości.

Zgodnie z wymogami ustawowymi oraz otrzymanym zleceniem na potrzeby planu przeprowadzona została ekofizjografia, i to jest taki dokument, który w zasadzie pokazuje jakie elementy środowiska istotne występują na obszarze planu, co należy chronić, jakie ograniczenia środowiskowe na terenie objętym planem występują. Praktycznie rzecz biorąc tutaj mamy sytuację taką, że większość tego terenu to tereny zabudowane, natomiast te niewielkie enklawy terenów zielonych, które są, staraliśmy się później w naszym planie objąć w pewnym sensie ochroną i je utrzymać.

Istotnym elementem, który rzutuje na to co w planie się pojawia to są również pozwolenia na budowę wydane w ostatnich latach, decyzje WZ oraz wnioski złożone przez Państwa do planu miejscowego. I tutaj mamy na jednym i drugim slajdzie zaznaczone zarówno wnioski, które dot. całych obszarów bądź pojedynczych obiektów. Jak Państwo widzą cała ta przebudowywana w tej chwili część naszego obszaru objętego planem pokryta jest różnymi wnioskami, przy czym w większości to były wnioski dot. możliwości realizacji dosyć intensywnej zabudowy. Jedynie w przypadku tego obszaru i tych fragmentów terenów zielonych były wnioski mieszkańców o to, ażeby te tereny zielone zostały utrzymane jako tereny zielone. Tak mniej więcej z lotu ptaka wygląda, a dokładniej z samolotu, wygląda nasz obszar objęty planem, tj. zdjęcie naszej koleżanki sprzed pół roku mniej więcej, obszaru objętego planem, były tereny poprzemysłowe, tj. w naszym planie teren MW24, Urząd Marszałkowski, agencja ABW, tereny zielone to są te nasze tereny, które są wskazane jako tereny ZP1 w naszym planie. Istotnym elementem jest również struktura własności. Kolorem niebieskim zaznaczone są te niewielkie fragmenty, które są własnością Gminy Miasta Kraków, przy czym czasami jest to również tak, że jest to własność, ale jest użytkowanie wieczyste. Kolorem różowym zaznaczone są tereny będące własnością Skarbu Państwa i kolorem żółtym, to co stanowi własność prywatną. Jak widać z tego schematu, na terenie objętym planem dominuje własność prywatna. Niebieskim kolorem mamy miejsca, gdzie zostały wydane pozwolenia na budowę, czerwonym, gdzie zostały wydane różnego rodzaju decyzję i zielonym – wnioski złożone do planu miejscowego. To są elementy, tylko w troszeczkę innym układzie z pokazanym głównym układem komunikacyjnym obszaru objętego planem, przy czym poza tymi drogami, które są wyznaczone w projekcie planu, zaznaczone tym takim bardziej kremowym kolorem są również różnego rodzaju drogi wewnętrzne. I tak na dzień dzisiejszy wygląda projekt planu. Tereny ciemnobrązowe to tereny zabudowy wielorodzinnej o różnej intensywności zabudowy, różnej wysokości zabudowy. Tereny zabudowy jednorodzinnej oznaczone symbolami MNI to kilka fragmentów, gdzie mamy zabudowę jednorodziną istniejącą, która zostaje utrzymana, ona jest generalnie objęta ochroną konserwatorską. Tereny zieleni, które zarówno stanowią tereny zieleni publicznej, czyli mamy tereny ZP1, ZP4 i tutaj ten mały fragment, to są tereny zieleni publicznej, natomiast pozostałe tereny zieleni są terenami zieleni, które nie mają charakteru terenu zieleni publicznej. Dosyć dużo na terenie naszego planu mamy dość spore tereny

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

usług, to są zarówno tereny nowoprojektowane w zasadzie pod usługi jak i te tereny usługowe, które są i mogą się przekształcać w zależności od potrzeb właścicieli nieruchomości. Na terenie planu mamy jeszcze tego typu ustalenia jak nieprzekraczalne i obowiązujące linie zabudowy, które wskazane zostały zgodnie z przepisami odrębnymi, to są takie miejsca, gdzie budynki nie mogą się przysunąć już bliżej do drogi i w zasadzie żaden element budynku, tzn. ani dach, ani rynna nie mogą się przysunąć do drogi. Myślę, że Państwo zainteresowani szczegółowo albo sobie sprawdzą pojedyncze działki na portalu albo w czasie wyłożenia, natomiast na rysunku tutaj widać, to są to nieprzekraczalne linie zabudowy, które w różnych miejscach są różnie wyznaczone. To są takie miejsca, gdzie zarówno mamy tereny zabudowy wyznaczone od drogi, jak i również mamy wyznaczone tereny w zasadzie wokół istniejących bloków tak, ażeby już na tych terenach starych osiedli mieszkaniowych o utrwalonej strukturze nie dochodziło do zabudowy mieszkaniowej pomiędzy tymi terenami istniejących tutaj bloków. Zgodnie z wnioskami składanymi do planu przez mieszkańców i przez Radę Dzielnicy, wnioski dot. m.in. właśnie ograniczenia możliwości lokalizacji zabudowy w tych terenach.

Ponadto taki jeszcze jeden element, który jest w planie dosyć szczegółowo omówiony to sprawy wytycznych konserwatorskich, które dot. obiektów wpisanych do ewidencji zabytków, czy też do rejestru zabytków, no i takie elementy, które jeszcze się pojawiają w naszym planie to prognoza środowiskowa i prognoza finansowa. Prognoza finansowa pokazuje nam w tym momencie te tereny, które przewidywane są jako do wykupu przez gminę jako tereny zieleni publicznej. To są tereny do wykupu pod realizację nowej projektowanej drogi lub też jej poszerzenie, no i z kolei takie tereny, gdzie w przypadku sprzedaży nieruchomości gmina będzie mogła pozyskać tutaj tzw. rentę planistyczną, to są te tereny zaznaczone zielonym szrafem. Praktycznie rzecz biorąc za wyjątkiem wykupu tych nieruchomości pod projektowaną drogę plan nie powoduje wejścia w tereny prywatne, może być tutaj sprawa koniecznej likwidacji tych obiektów garażowych przy projektowanej drodze KDd, jeżeli tutaj dojdzie do jej realizacji. I w zasadzie tyle słowem wstępu. Jeżeli Państwo mają pytania...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w tej chwili mamy tą następną część. Bardzo prosimy o zadawanie pytań i mam nadzieję, że odpowiemy na nie Państwu. Bardzo proszę ręką do góry, podamy wtedy mikrofon. Kto z Państwa pierwszy? I jeszcze podamy listę obecności.

Radny Dzielnicy V – Krowodrza – p. P. Klimowicz

Dzień dobry! Piotr Klimowicz, Rada Dzielnicy V – Krowodrza. Mam takie pytanie. W tym projekcie planu zaznaczone są zielonym kolorem tereny zielone i jest ich bardzo mało. Szczegółowe pytanie dot. wnętrza, zwłaszcza wzdłuż ul. Friedleina i Odrowąża, które tutaj nie są zaznaczone jako zielone, mimo że linie nieprzekraczalne zabudowy są jasno określone i co stoi na przeszkodzie, żeby to wymalować na zielono? Tutaj mamy do czynienia z taką zabudową, że jakby to troszeczkę podciągnąć w dół od strony ul. Wrocławskiej. O tutaj widać

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

ten budynek, który wszedł właśnie w ten teren zielony, no i żeby zapobiec czemuś takiemu w przyszłości raz na zawsze zakolorować to, tak jak tu mamy do czynienia z tym punktem ZP1, takich miejsc na tym planie jest sporo i jakby on się stał bardziej zielony, myślę, że plan na tym by nie stracił, więcej by się nie zbudowało niż plan zakłada, a jednak zielony lepiej służy Krakowowi niż brązowy.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Może ja zacznę a potem poproszę Panią projektant, żeby skończyła. Proszę Państwa, powierzchnia biologicznie czynna jest niezwykle istotna, ale ona może być zabezpieczona w dwojaki sposób. Albo może być zabezpieczona w formie właśnie takich wycinanych powierzchni, które mają symbole ZP, natomiast konsekwencją takiego wycięcia terenów zielonych jest następnie wykup przez miasto tych terenów. W związku z tym, no niestety musimy się liczyć z finansami i nie zawsze możemy sobie na to pozwolić. Ustalenia planistyczne są zapisywane w formie pewnych wskaźników i tutaj każdorazowo, nawet jeżeli obszar jest pokryty kolorem brązowym w 100 % to nie jest to równoznaczne z tym, że ten teren jest w 100 % inwestycyjny. Jest określona intensywność zabudowy, jest określony wskaźnik zabudowy biologicznie czynnej i właśnie jak tutaj widzimy są linie zabudowy, czyli to są linie wyznaczone te, poza które w żaden sposób żaden obiekt się nie może rozbudować, a jeszcze do tego wszystkiego otrzymane te parametry są tymi wskaźnikami intensywności zabudowy i powierzchni biologicznie czynnej. Mamy świadomość i chcemy każde wolne obszary zielone chronić i zastosowaliśmy po prostu taką metodę. A teraz w szczegółach Pani projektant.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Jak Państwo widzą na załączonym rysunku, tutaj w przypadku terenów położonych między Friedleina i Odrowąza mamy linię nieprzekraczalną zabudowy zarówno od strony ul. Friedleina, jak i gdyby od strony środka, tzn. linia zabudowy w tym miejscu pozwala na ewentualne wyjście poza istniejącą elewację budynku z elementami dachu czy balkonów, które tutaj mamy, natomiast nie pozwala nam na realizację i na zabudowanie zabudową kubaturową całego tego wnętrza. Dla terenów tych mamy również relatywnie wysoką powierzchnię biologicznie czynną, bo ona jest powyżej 50 % w związku z tym, że to jest zbilansowane za każdym razem do powierzchni inwestycji, która przeważnie w tym momencie obejmuje powierzchnię działki to i tak tereny te nie będą mogły zostać zabudowane, czyli jak gdyby ten sam efekt można osiągnąć zarówno poprzez narysowanie terenu zielonego, jak i poprzez odpowiednie wskaźniki w planie miejscowym. Natomiast problem polega również na tym, że w momencie, kiedy całe to wnętrze narysowalibyśmy jako teren zielony to w sposób strasznie dramatyczny wskaźniki wszystkie intensywności by nam tutaj wskoczyły. Ponieważ w tej chwili wskaźniki intensywności mamy liczone do tej powierzchni działki, natomiast jeżeli byśmy liczyli jak gdyby po budynku, no to nagle wskaźniki intensywności w tych terenach mielibyśmy rzędu 4 czy też 5, bo tyle kondygnacji jest i jak gdyby liczone to było 100 % zabudowanych terenów, a powierzchnia biologicznie czynna by była np. 0 czy 2, czy 5 %. Natomiast proszę wziąć jeszcze pod uwagę rzecz taką,

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

że my w studium uwarunkowań, które jest dokumentem jak gdyby nadrzędnym w tym momencie i musimy mieć zgodność ze studium, mamy wskazane minimalne powierzchnie biologicznie czynne, które powinny mieć zastosowanie w planie miejscowym i tutaj w tym przypadku jest o 30 %, czyli byłaby jeszcze obawa o niezgodność ze studium.

Radny Dzielnic V – Krowodrza – p. P. Klimowicz

Mam jeszcze pytanie jeśli można, które dot. przebiegu tras rowerowych, bo widziałem, że tutaj jest wzdłuż torów kolejowych, prawda? Natomiast na przedłużeniu ul. Poznańskiej, co wydaje się być takim najbardziej logicznym przedłużeniem, bądź Poznańskiej, bądź Łokietka nie ma nic. Czyli jeśli chodzi o ten równoleżnikowy kierunek jest tutaj preferowany...

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Ustalenia planu pozwalają na zrealizowanie tych połączeń rowerowych wszędzie, natomiast w planie zostały wskazane te, które są najistotniejsze z punktu widzenia jak gdyby układu komunikacji rowerowej miasta, dlatego wskazane są wszystkie te główne. Jeżeli chodzi o ul. Poznańską to musimy pamiętać o tym, że de facto nie jest ulica, która ustanowiłaby własność Miasta Krakowa, to jest własność, tutaj w tym miejscu w ogóle działki drogowej nie mamy wydzielonej, w związku z tym też mogłoby być dużym problemem przeprowadzenie tam ścieżki rowerowej, bo jest relatywnie wąski teren. W przypadku Łokietka też zastanawialiśmy się czy zarysowywać ścieżkę rowerową, ale relatywnie ruch komunikacyjny na tej ulicy jest duży, będzie jeszcze bardziej wzrastał i jak gdyby przestrzeń na zrobienie prawidłowej ścieżki rowerowej jest tam znacznie ograniczona i mógłby być problem, żeby ona się po prostu tam zmieściła oprócz ruchu samochodowego, tak żeby to było jeszcze bezpieczne. Pamiętajmy o tym, że Łokietka to jest główne połączenie, w tym momencie przelot na Azory, i w związku z tym przy rozbudowie jeszcze tamtych struktur, no tutaj po prostu jest relatywnie mało miejsca na prowadzenie ścieżki rowerowej, co nie wyklucza możliwości jej realizacji, jeżeli kiedyś w przyszłości miasto doszłoby do wniosku, że jednak tamtędy ścieżkę rowerową należy poprowadzić. Poprowadzone są tam, gdzie była jak gdyby przestrzeń na to, żeby bezpiecznie zostały one wykonane.

Radny Dzielnic V – Krowodrza – p. P. Klimowicz

To zakończenie, ta ścieżka rowerowa na narożniku, czy jest jakiś dalszy ciąg planowany? Bo tutaj jest jakby koniec.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Pomysł jest w ogóle taki z tym, że na razie trudny do zrealizowania, żeby w ogóle tą drogę ciągnąć dalej poprzez teren wojskowy w kierunku wschodnim i wówczas również, żeby ta ścieżka rowerowa dalej tam w kierunku wschodnim szła. To się jak gdyby kończy w tym momencie na planie i oczywiście tutaj Odrowąża będzie trzeba w tej chwili ewentualnie korzystać z połączenia czy też Friedleina, natomiast założenie jest takie, żeby dalej w układzie, tutaj wzdłuż torów kolejowych ta ścieżka rowerowa miała swój dalszy przebieg.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Radny Dzielnicy V – Krowodrza – p. Z. Wierzbicki

Zygmunt Wierzbicki, Rada Dzielnicy V. Ja mam do Państwa pytanie: jaka jest szansa na uratowanie tych terenów zielonych, które nie są zaznaczone tutaj na planie, o których Państwo wspominaliście? Samo ustalenie powierzchni biologicznie czynnej tego nie zabezpiecza i ta linia zabudowy też nie, natomiast czy jest taka możliwość, żeby po prostu te tereny... Bo często deweloperzy robią w ten sposób, że część starych drzew wycinają i tą powierzchnię biologicznie czynną ustawiają w innym miejscu. Tutaj właśnie jest zagrożenie takie, że tereny zielone, które są niezaznaczone właśnie na planie, one jednak znikają i w tym momencie ta powierzchnia biologicznie czynna jest ustawiana gdzieś indziej, jakimiś małymi drzewkami sadzonymi itd. Drugie pytanie. Czy Państwo braliście symulację pod uwagę ilości mieszkańców jaka będzie możliwa tutaj przy tej zabudowie jaką Państwo ustaliliście? Ul. Wrocławska jest bardzo wąskim gardłem. Przejazd w stronę Azorów, czyli w kierunku północnym jest tylko w ul. Łokietka, gdzie jest jak Państwo wiecie wiadukt o wąskiej przepustowości, jak również drugi wiadukt, który jest przedłużeniem ul. Głowackiego. W momencie takiej intensywnej zabudowy jaka jest planowana, ul. Wrocławska przy takim wąskim gardle będzie zapchana, ona już teraz jest zapchana, zakorkowana. I trzecia sprawa, czy Państwo zastanawialiście się nad przedłużeniem ul. Kijowskiej i wypuszczeniem jej do ul. Wybickiego? Dziękuję.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Ja postaram się na pierwsze Pana pytanie odpowiedzieć jak chodzi o powierzchnię biologicznie czynną. My mamy wrażenie, że powierzchnia biologiczna, bo mówimy już nie o ustaleniach planistycznych, tylko o realizacji obiektów na planie, w związku z tym inwestor składając wniosek do Wydziału Architektury pokazuje jakiś teren, który jest objęty tym wnioskiem i na tym terenie musi zapewnić wskaźniki, które są zapisane w planie miejscowym, czyli powierzchnię biologicznie czynną musi zapewnić. Linie zabudowy też są dla niego jak gdyby nieprzekraczalne i inwestycja projektowana nie może poza nie wychodzić. Jak chodzi o to, gdzie tą powierzchnię biologicznie zapewni, czy na tej części, bo ja rozumiem, że zmierza Pan do tego, że eliminowane są drzewostany o wysokich wartościach przyrodniczych, a ta zieleń biologicznie czynna jest w innym rejonie działki. To już nie my na etapie planu miejscowego, tylko na etapie wydawania pozwolenia na budowę i tutaj rola jest Wydziału Architektury, który patrzy na mapę, która jest zrobiona w skali 1:500. Na tejże mapie geodeta rzetelnie pokazuje drzewa, pokazuje zieleń, która jest cenna i my na to planistycznie absolutnie nie jesteśmy w stanie tego zabezpieczyć. My mamy plan w skali 1: 1000, i to jest ta szczegółowość, która nie pozwala nam na tym etapie oceniać wartości na poszczególnych działkach drzew. Oczywiście, jest robiona ekofizjografia na potrzeby planu miejscowego i te tereny rzeczywiście, jakieś kompleksy większe, które są wskazane jako cenne one są zachowane, one są wtedy właśnie wycinane, że tak może użyje niezbyt precyzyjnego określenia, ale to są te wyjątkowe, które rzeczywiście możemy się obronić, że one muszą być ze względu na wartości przyrodnicze.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Zaraz przejdę do chłonności, natomiast pozwolą Państwo, że jeszcze tutaj na moment wrócimy do ortofotomapy. Proszę popatrzeć, że te większe kompleksy terenów zielonych zostały tutaj przez nas w projekcie planu później uwzględnione, natomiast to co Pan wspominał, zresztą poprzednik również, to są te tereny zielone, które są pomiędzy blokami. De facto to jest teren prywatny niedostępny ogólnie, w związku z tym to jest po prostu teren przydomowego ogrodu zielonego, wygląda mniej więcej tak jak każdy przy domu jednorodzinnym ma fragment terenu zielonego, który też nie jest w planach miejscowych w całości wrysowywany jako teren zielony, tylko po prostu jako teren, który jest normalnie terenem zainwestowanym. Te fragmenty terenów zielonych to tak, w tym momencie ten fragment jest nie objęty naszym planem, tutaj mamy teren, który jest wycięty, natomiast to, to są de facto pojedyncze drzewa, które są położone pomiędzy terenami zainwestowanymi i praktycznie rzecz biorąc ich wrysowywanie nie ma większego znaczenia dla ich ochrony, bo i tak muszą one zostać zachowane jako powierzchnia biologicznie czynna.

Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe Pana pytania to powiem tak. Z uzyskanych z PKP informacji wiemy, że projektowana jest modernizacja wiaduktu przy ul. Łokietka, tzn. zostaje zachowany ten zabytkowy przejazd, który jest, natomiast ma być dobudowane przejście piesze albo po jednej, albo po dwóch stronach, na razie tego jeszcze nie było wiadomo. Natomiast jak gdyby dzięki temu, że piesi zostaną wyprowadzeni na zewnątrz tego wiaduktu to drożność samego tunelu pod torami kolejowymi w ciągu ul. Łokietka będzie większa. Jeżeli chodzi o nową drogę wzdłuż torów to jest ona tutaj wyznaczona w pasie od przedłużenia ul. Kijowskiej wzdłuż torów kolejowych i następnie Składową z założeniem, że kiedyś dalej na wschód będzie można ją poprowadzić. W projekcie planu, który jest przez nas realizowany po drugiej stronie torów kolejowych, czyli dla rejonu Azory, jest również teren komunikacyjny po drugiej stronie torów, więc jeżeli byłaby w przyszłości taka potrzeba to istnieje możliwość zrobienia tutaj pod tym terenem kolejowym dodatkowego połączenia komunikacyjnego. Tam de facto jest tylko jeden problem, że po stronie Wybickiego jest relatywnie wąski teren i relatywnie duża różnica terenu co z punktu widzenia komunikacyjnego może stanowić pewien problem z prawidłowym wyprowadzeniem ruchu spod torów kolejowych w ciągu ul. Wybickiego, ale plan takie rozwiązanie umożliwia.

Jeżeli chodzi natomiast o chłonność terenów to rzeczywiście były takie analizy robione, przy czym wszystkie tego typu analizy zakładają maksymalne wykorzystanie terenu, do czego w zasadzie nigdy nie dochodzi i praktycznie rzecz biorąc te rezerwy terenu, które są w planie Łobzów pozwalają na wzrost o kilka tys. mieszkańców w tym rejonie. Przy czym to dot. zarówno uzupełnienia w terenach już istniejącej zabudowy, czyli to są wszystkie te tereny w południowej części planu, jak i przede wszystkim cały ten duży teren MW24 i częściowo już zabudowany teren MW21 – tutaj de facto zabudowa wielorodzinna może nam się w znacznej intensywności pojawić, ale należy tutaj pod uwagę to co jak gdyby studium przesądziło i dopuściło w tym rejonie, czyli to dopuszczenie do 25 m wysokości zabudowy oraz powierzchnię biologicznie 30 %. Mamy świadomość tego, że ta intensywność, która się

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

tutaj pojawi będzie znaczna, ale z drugiej strony, jeżeli właściciele wniosują, a tak było, że jeżeli właściciele składają wnioski o to, żeby zrobić zabudowę zgodną ze studium, to praktycznie rzecz biorąc nie ma możliwości żeby tego nie uwzględnić, gdyż w momencie, kiedy będzie teraz wyłożenie, kiedy będą składane uwagi do planu to na pewno spotkalibyśmy się z uwagami, że jak gdyby można ze studium więcej a tutaj ich ograniczono. W związku z tym jak gdyby Pan Prezydent też tutaj nie będzie miał w zasadzie możliwości wyboru i będzie musiał w zgodzie ze studium pewne decyzje podjąć.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja jednak chciałam się odnieść i do chłonności terenu, i do procedury sporządzania planu. Po pierwsze, jak chodzi o chłonność to zdajemy sobie sprawę, że wskaźniki nasze pozwalają na zintensyfikowanie zabudowy, natomiast na pewno uchwalenie planu, nawet w kształcie takim jak w tej chwili z takimi wskaźnikami jest zabezpieczeniem terenu, aby ta chłonność nie była jeszcze większa, dlatego że WZ-ki, które były procedowane na tym obszarze i są cały czas procedowane mają wskaźniki dopuszczające dużo bardziej intensywną zabudowę niż to co my proponujemy w planie. Opracowanie planu miejscowego to nie tylko praca tutaj projektantów planu, Biura Planowania Przestrzennego, które w pewnym sensie nadzoruje prace z racji tego, że autorem tego jest Prezydent Miasta Krakowa, ale my musimy uzyskać pozytywne opinie różnych instytucji. Musimy uzyskać np. pozytywną opinię wszystkich merytorycznych wydziałów Urzędu Miasta Krakowa, musimy uzyskać pozytywną opinię Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, która wniosła swoje uwagi, oczywiście tj. Komisja Rady Miasta Krakowa. Ta komisja zaproponowała obniżenie pewnych parametrów wysokościowych zwłaszcza, potem projekt planu był poddawany pod ocenę Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Nieraz te spojrzenia na zagadnienia planistyczne i na rozwiązania przestrzenne tego rejonu są niespójne, no i w końcu instytucje opiniujące zewnętrzne, dlatego Prezydent przy rozpatrywaniu uwag, które będzie miało miejsce po złożeniu przez Państwa tych uwag, które będzie miało miejsce po złożeniu przez Państwa tych uwag, będzie musiał brać wszystkie te elementy pod uwagę, oczywiście bardzo ważne jest to co Pani projektant powiedziała – zgodność ze studium. Jak zostaną rozpatrzone uwagi, no to to jak gdyby jest jeszcze przyszłość, o tym nie możemy jeszcze mówić.

Radny Dzielnicy V – Krowodrza – p. Z. Wierzbicki

Jeno z moich pytań zmierzało do tej intensywności zabudowy i wysokości, bo jak to się wszystko ma, ta intensywność zabudowy i ta wysokość, która jednak mimo wszystko jest bardzo duża. Jak to wszystko się ma do sytuacji smogu w Krakowie? Bo jakby na to nie patrzeć jest to ta strona Krakowa od której przewietrzanie następuje też, jednak to jest północno-zachodnia część Krakowa, i ta intensywna i wysoka zabudowa od tej strony spowoduje, że ta walka ze smogiem, o której cały czas mówimy będzie jeszcze cięższą walką, więc ja nie wiem czy nie powinno się tutaj mimo wszystko ograniczyć wysokości tej zabudowy. Dziękuję.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Smog to jest teraz modne słowo, natomiast te zagadnienia związane z przewietrzaniem Miasta Krakowa były rozpatrywane, analizowane na etapie studium. I korytarze przewietrzania, my mamy opracowanie, my mamy opracowanie prof. Błażejczaka, które było stosowane, które było uwzględniane na etapie sporządzania studium uwarunkowań, no i bierzemy to pod uwagę. My w przypadku planu miejscowego, ponieważ plan miejscowy musi być w zgodności ze studium, te zagadnienia analizujemy. Odniosę się znowu do tej WZ-ki jednej, drugiej czy trzeciej, które mają wysokości 30 m, tam nikt nie analizuje korytarzy przewietrzania miasta. Jeżeli lepszy, gorszy z innymi parametrami, mniejszymi parametrami, ale to niewielkie są różnice, plan bardziej Państwu zabezpieczy to, żeby nie powstała bardzo chaotyczna i bardzo, bardzo intensywna zabudowa. Proszę mi wierzyć, że WZ-ki, które tutaj w liczbie mnogiej, są wydawane na 30 m wysokości, bo to jest tzw. sąsiedztwo i jak mamy Urząd Marszałkowski, który jest bardzo wysoki, szeroki, no to wydawana WZ-ka w sąsiedztwie może mieć takie same parametry.

Radny Dzielnicy V – Krowodrza – p. Z. Wierzbicki

Oczywiście Urząd Marszałkowski jest wysoki, ale w pobliżu, z każdej strony są budynki o wiele niższe, więc nie wiem czy zawsze musimy brać do tego najwyższego, jeżeli ustalimy warunki zabudowy, czy możemy się jednak odnosić do tych mniejszych? I jeszcze jedna sprawa, właśnie zadałem pytanie odnośnie tej przepustowości, bo w tym momencie przy takiej zabudowie jak Państwo widzą rozwiązanie przepustowości tutaj tej sytuacji. A poza tym jeszcze mam pytanie, bo było napisane, że 40 wniosków, i tam składające się z 97 postulatów, było złożonych do planu i mnie interesuje tak jakbyście Państwo mogli ogólnie powiedzieć czego te wnioski dotyczyły i od kogo one były? Czy to były jednak wnioski dot. zachowania terenów zielonych czy jednak zabudowy, żeby było więcej zezwoleń na budowę? Dziękuję.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Panią projektant za chwilę poproszę, jeśli w ogóle może Pani w tej chwili na to pytanie szczegółowo odpowiedzieć, natomiast zapewniam, że jeżeli Pani projektant odpowie szczegółowo to się okaże, że były i takie, i takie, bo w każdym planach mamy sytuację taką, że inny jest interes właściciela tereny a inny jest tych, którzy już w tym terenie mieszkają, i którzy nie chcieli by, żeby na działce, na której do tej pory jest zielono pojawiła się nowa inwestycja. Planowanie przestrzenne to jest pewnego rodzaju kompromis i my musimy w jakiś sposób osiągnąć ten kompromis, i wydaje nam się, że właśnie kompromis to jest dopuszczenie możliwości inwestycyjnych na pewnych warunkach. Jak chodzi o chłonność jeszcze tylko powiem. Plan w ramach tych instytucji i osób, które opiniują był uzgadniany z ZIKiT-em. ZIKiT też się pochylał nad tym i stwierdził, że tutaj nie ma jakiś nadzwyczajnych problemów związanych z przepustowością ul. Wrocławskiej.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Odpowiadając na Pana pytanie, powiem tak. Są dwa tereny, w zasadzie trzy, gdzie były wnioski pojedynczych mieszkańców lub grup mieszkańców po to, żeby utrzymać tereny zielone, to jest jeden teren, drugi teren ten niewielki, ten trójkąt terenu zielonego i ten fragment terenu zielonego pomiędzy istniejącą zabudową, pozostałe wnioski dot. zabudowy. Praktycznie rzecz biorąc są dwa miejsca, gdzie zgromadziły się nam wnioski grup mieszkańców o to, ażeby te tereny zielone były utrzymane. Tu czasami były wnioski dwóch osób, czasami dziesięciu, ale dot. tych dwóch konkretnych, w zasadzie trzech konkretnych terenów.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Mamy też świadomość taką, że na terenach, które my w tej chwili mamy zabezpieczone w formie tych zielonych placków, są też prowadzone postępowania ustalenia warunków zabudowy, a ponieważ te postępowania nie muszą być w zgodności ze studium, to jeżeli nie uda się uchwalić tego planu szybko i nie uda się, żeby ten plan wszedł w życie to te tereny też mogą zostać utracone.

Gość I – p. /.../*

/.../*: Moje pytania i uwagi dot. fragmentu obszaru u wylotu ul. Kijowskiej do Wrocławskiej tam, gdzie jest planowana ta nowa droga. Nasze działki są na obszarze po lewej stronie od tej nowej drogi, są to 3 niewielkie działki i po zapoznaniu się z planem, jeżeli chodzi o wysokość zabudowy to Państwo proponujecie 22 m. Ja mam tutaj pytanie: czy tą wysokość dałoby się zwiększyć do tego ile przewiduje na tym obszarze studium, tzn. do 25 m? Uzasadniam to tym, czym i myślę Państwo kierujecie się w tworzeniu planów, tzn. zachowaniem ładu urbanistycznego. Po drugiej stronie, dokładnie naprzeciwko tej działki, jest zabudowa, która ma wysokość 11 kondygnacji, czyli pewnie w granicach 33 m wysokości, więc myślę, że podniesienie tutaj o 3 m do takiej wysokości jaką dopuszcza studium, tylko ten fragment urbanistycznie może uporządkować. Druga kwestia. Na tych przedmiotowych działkach już istnieje zabudowa pierzejowa i tutaj też wnioskowalibyśmy, żeby Państwo ten element uwzględnili co jak sądzę też może w efekcie doprowadzić, że architektura z możliwością zabudowy do granicy i zabudowy pierzejowej po prostu stworzy jakąś ciekawszą architektonicznie bryłę. Kolejna uwaga dot. obowiązkowej linii zabudowy. Państwo definiujecie tutaj w planie obowiązującą linię zabudowy, ale dot. ona części naziemnej, natomiast nie opisują Państwo jak to ma być rozwiązane w kwestii podziemnej, czyli konkretnie chodzi mi o garaż. Ja rozumiem, że w takim obszarze o bardzo intensywnej już istniejącej zabudowie i ruchliwej drodze, praktycznie zapewnienie odpowiedniej ilości miejsc parkingowych jest rzeczą bardzo ważną i dobrze byłoby, gdyby znalazł się zapis, że można dopuścić poza obowiązującą linią zabudowy wyjście z garażem podziemnym poza tą linię. Brak takiego zapisu zawsze może prowadzić do jakiejś sprzecznej interpretacji już na poziomie pozyskiwania pozwolenia na budowę. Jeżeli teraz Państwo tam na tym obszarze dopuszczają 25 % powierzchni biologicznie czynnej, jest to uważam bardzo słusznie, ale już

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

przy zachowaniu takich parametrów to wskaźnik intensywności zabudowy do 3,5, no może powodować, że nie jesteśmy w stanie tego wskaźnika wykorzystać, więc tutaj bym też wnioskował o rozważenie możliwości zwiększenia tego wskaźnika do poziomu przykładowo 5, bo to zabezpieczy poziom powierzchni biologicznie czynnej, jak również też umożliwi inwestorowi zrealizowanie moim zdaniem ciekawszej zabudowy. Dziękuję.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja postaram się częściowo odpowiedzieć, potem ewentualnie Panią projektant poproszę o uzupełnienie. Muszę pewne rzeczy wyjaśnić, bo musimy ustalić sobie fakty. Nie mamy tam obowiązującej linii zabudowy, mamy tam linię nieprzekraczalną. Linia nieprzekraczalna to jest taka linia, którą żadnym elementem naziemnym ani podziemnym nie możemy przekroczyć. Mówimy dzisiaj o rysunku planu, natomiast oprócz rysunku planu macie Państwo do wglądu tekst planu i jest tam również słowniczek, który tu nie ma wątpliwości co to jest obowiązująca a co to jest nieprzekraczalna linia zabudowy. Następna rzecz to jest pytanie takie. Rozumiem, że Pan wnioskowałby, aby ta linia nieprzekraczalna została zmieniona na linię obowiązującą. W przypadku linii obowiązującej różne elementy mogą wystawać poza, mogą przekraczać tą linię obowiązującą, natomiast linię obowiązującą na ogół wyznacza się w momencie, kiedy rzeczywiście jest ukształtowana ta pierzeja. Czy tutaj można mówić o pierzei na tym odcinku? Można dyskutować. Oczywiście ja dzisiaj nie mówię tak lub nie. Ja rozumiem, że traktuje Pana wypowiedź jako głos w dyskusji, to są takie oczekiwania inwestora, no a ja usiłuję się w tej chwili nad tym zastanowić. Czy tutaj pierzeja się kształtuje? Miałabym wątpliwości. Jeżeli Pan przełoży to na pismo, na uwagę, będziemy to szczegółowo analizować, bo tam zdaje się są dwa budynki. Następną rzeczą jest to czy ten teren powinien się przekształcać czy nie? Rozumiem, że jeżeli mamy zabudowę mieszkaniową wielorodzinną a taki jest symbol planu i mamy wskaźniki 3,5 jako wskaźnik intensywności to nie mówimy o stanie, który Państwo chcecie w jakiś sposób modernizować, przebudowywać te obiekty, które tam są, tylko mają one zostać zastąpione nowymi obiektami. Też pytanie, czy z punktu widzenia układu komunikacyjnego, z punktu widzenia urbanistycznego jest dobrze, żeby ten budynek był tak bardzo blisko ul. Wrocławskiej, ale to jest wszystko do rozżarzenia, bo to są te szczegóły. My mamy rysunek w skali 1:1000. Jeżeli wychodzi jakiś od Państwa problem zapisany w formie uwagi, wtedy szczegółowo będziemy się nad tym zastanawiać czy tu właściwa jest linia. Czy na obszarze planu mamy w ogóle wskaźniki 5.0? To jest bardzo wysoki wskaźnik. Natomiast jak chodzi o pierwszą rzecz, którą Pan podniósł to zgodność ze studium i wysokość 25 m, to już Pani projektant zaczęła częściowo na to pytanie odpowiadać. Studium, tu nie ma żadnych wątpliwości, na Państwa obszarze dopuszcza możliwość maksymalną 25 m. Jak Prezydent podejdzie do tego zagadnienia, bo do, czyli jest pytanie teraz takie, czy dopuści maksymalną wysokość czy niestety zostawi na poziomie tym, który jest w tej chwili określony. Tutaj jest kwestia otwarta i tutaj jest kwestia zgodności absolutnie ze studium, która Państwo też możecie podnosić w swojej uwadze.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Ja jeszcze pozwolę sobie dodać dwa słowa. W tych konkretnych terenach, czyli tutaj w całym tym fragmencie naszego planu wysokość zabudowy rzeczywiście ograniczona została do 20 m ze względu m.in. na tą przeprowadzoną analizę widokową, z której wynika, że to jest takie miejsce, gdzie właśnie te widoki na Wawel są, jest ta oś widokowa z Fortu Tonie i dlatego, żeby nie przesłonić tych widoków ta zabudowa powinna być ograniczona do 20 m. W zgodzie ze studium ta analiza została wykonana i tak tu zostało tutaj uwzględnione. Słusznie Pan zauważył, że po drugiej stronie ulicy mamy bloki wysokie 11-kondygnacyjne, tam tylko mamy taką sytuację, że są one posadowione relatywnie niżej niż te tereny, które są położone po północnej stronie ul. Wrocławskiej, ponieważ po drugiej stronie ul. Wrocławskiej mamy tereny obniżone co najmniej 3-4 m w stosunku do poziomu ulicy, ale oczywiście to wszystko jest jeszcze do rozważenia, do zastanowienia się. Co do wskaźnika 5 to rzeczywiście nigdzie na terenie naszego planu chyba takiego wskaźnika w ogóle nie mamy, natomiast należy też przy tym pamiętać, że praktycznie rzecz biorąc mamy tak, w tych wszystkich terenach, gdzie będzie przewidywana realizacja nowej zabudowy czy też przekształcenie zabudowy istniejącej na nową, mamy wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej zgodnie ze studium 30 %, w granicach 10 % musimy przeznaczyć na komunikację, czyli mniej więcej 60 %, czy też 50 % powierzchni działki może zostać przewidywane do zainwestowania. Wskaźnik 5 byłby wtedy równy 10 kondygnacją, natomiast to co jest, czyli ten wskaźnik 3,5, tj. mniej więcej 7 kondygnacji, które w tym momencie w tym rejonie można zrealizować, czyli jesteśmy na poziomie właśnie 20 m wysokości zabudowy.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Rozumiem, że Państwo przełożycie to na uwagę i wtedy indywidualnie będzie rozliczana ta inwestycja, ten obszar i ten symbol. Jeszcze? Bardzo proszę.

Gość I – p. /.../*

Owszem, zgadzam się tutaj z tym co Pani powiedziec, natomiast wracam jeszcze na moment do zabudowy pierzejowej. Wtedy możemy poprawić wskaźnik intensywności zieleni, gdyż jeżeli zabudujemy pierzejowo to ten budynek będzie jakby dłuższy wzdłuż ulicy, przez to unikniemy np. wyłączenia części terenu i jego pokrycia jakąś nawierzchnią jako obowiązkową drogę przeciwpożarową. W przypadku zabudowy pierzejowej dostęp do drogi ma straż od ulicy, czyli zyskujemy przez to, że działki są niewielkie, więc budynek zabudowie pierzejowej będzie atrakcyjniejszy architektonicznie, poza tym nie zmarnujemy powierzchni na drogę przeciwpożarową. Dziękuję.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bo ja nie rozumiem powiem szczerze długości tej elewacji, bo długość wzdłuż ul. Wrocławskiej się w żaden sposób nie zmieni czy będzie linia obowiązująca, czy nieprzekraczalna, będzie sytuacja tylko, gdzie ten budynek będzie głębiej czy bliżej ulicy, tylko to, a nie długość elewacji.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Gość I – p. /.../*

Znaczy zabudowa w granicy działki.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No właśnie, bo tego Pan nie powiedział. To ja nie zrozumiałam, że to chodzi o budowę w granicy, proszę ten element też podnieść. W granicy, tak. Zdajemy sobie sprawę z tego, ale ja po prostu nie rozumiałam problemu granicy.

Gość II – p. /.../*

Dzień dobry! /.../*, ja jestem projektantem i mam pytanie, właściwie chciałem słówko wyjaśnienia. Pani przed chwileczką powiedziała, że spotykamy się po to, żeby omówić rysunek planu a nie tekst...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Nie, wręcz odwrotnie powiedziałam, że plan miejscowy to nie tylko rysunek planu, ale również ustalenia planistyczne.

Gość II – p. /.../*

To przepraszam, musiałem źle zrozumieć. Bardzo mnie to cieszy, bo jakby ja to rozpatruję jako całość. Mam pytanie, do takiego terenu, takiej małej łatki, która się znajduje u zbiegu ul. Wrocławskiej i Raławickiej, on jest oznaczony symbolem W2 o ile dobrze widzę nad terenem ZP5. Na jakich jakby Państwo podkładach pracują, bo w tym momencie wystarczy przejść ul. Wrocławską, żeby widzieć, że w tym miejscu dokładnie jest budowany budynek. Czy to w przyszłości wezmą Państwo pod uwagę, gdyż de facto nie ma tam żadnej studni. Prosiłbym o odpowiedź na jakich podkładach, czy te podkłady są na bieżąco aktualizowane z tym co jakby jest wydawane przez Prezydenta Miasta za pośrednictwem naszego Wydziału Architektury. Drugie pytanie mam dot. ochrony sylwety miasta, o której mówiła Pani projektant, bo z jednej strony w rysunku planu mamy tylko jedną oś, która jakby dot. ochrony z fortu na Wawel, natomiast mamy też ogólny zapis dot. ochrony sylwety miasta. Ja jako projektant, jeżeli dostaję od Państwa gotowy finalny produkt planu zagospodarowania przestrzennego to oczekuję, żeby tam wyznaczone parametry właśnie tą sylwetę zabezpieczały. Czy parametry wyznaczone w planie, w tych szczegółowych ustaleniach zabezpieczają sylwetę miasta? Czyli ten zapis, który się znajduje w planie dot. ochrony widoku, rozumiem, że Państwo stosują go informacyjnie, a nie zawiera ona żadnych dodatkowych niewyjaśnionych uwag, które by trzeba realizować na etapie pozwolenia na budowę co jest dla wszystkich problematyczne. Trzecia sprawa. Mamy bardzo duży teren podlegający rewitalizacji. Wszyscy chyba się zgodzą, również Panowie z Rady Dzielnicy, że chcemy go rewitalizować. Najkorzystniej byłoby to zrobić jako całość jednym zamierzeniem inwestycyjnym, czyli mówimy tu np. chociażby o terenie MW24 i MW21. Jeżeli byśmy chcieli coś takiego zrealizować jako jedną inwestycję zgodnie z rysunkiem planu to zapis, który w planie się znajduje, on brzmi bodajże „zakaz stosowania inwestycji

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

oddziałujących na środowisko”. Duże osiedla mieszkaniowe są inwestycjami, które potencjalnie oddziałują znacząco na środowisko i moje pytanie jest takie: czy intencją autora planu rzeczywiście był ten zapis? Czy chodziło o inwestycję zawsze znacząco oddziałującą na środowisko? Jakby dla Państwa obecnych, mamy jakby dwa rodzaje inwestycji: potencjalnie jakby oddziałujące na środowisko i zawsze znacząco oddziałujące. Zapis obejmuje obie. Czym się różnią oba te zbiory inwestycji? Zawsze znacząco oddziałujące na środowisko to są elektrownie atomowe, jakiegokolwiek inne faktycznie zawsze oddziałujące na środowisko inwestycje, natomiast potencjalnie znacząco oddziałujące na środowisko są również duże zespoły mieszkaniowe i powyżej 2, albo powyżej 4, w tym wypadku mówimy o 4, gdyż mamy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Sam ten obszar, bodajże MW24 z lekkim okładem już wyczerpuje powierzchnię 4 ha, więc moje pytanie jest takie: czy aby to było Państwa intencją? Wydaje się, że nie, gdyż jest to w sprzeczności z tym co jest narysowane. Mamy narysowane plany, owszem podzielone na dwie jednostki, natomiast sugerujące, że tam może powstać osiedle a mamy zapis, który mówi, że nie możemy mieć decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych z jakimiś tam wyłączeniami dla inwestycji infrastrukturalnych.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Jeżeli chodzi o ochronę sylwety miasta to jest tak, że strefa ochrony sylwety miasta została przeniesiona do planu zgodnie z ustaleniami studium i m.in. zróżnicowanie wysokości zabudowy wynika z ograniczeń związanych z tą strefą i plan nie przewiduje żadnych innych restrykcji, czyli ta ochrona sylwety miasta została niejako przełożona na konkretne ustalenia planu dot. czy wysokości, czy architektury, czy reklam, czy innych elementów i to jest jak gdyby odpowiedź. Czyli nie dodatkowe wymagania, tylko to co jest w ustaleniach planu.

Gość II – p. /.../*

Ja mam taką prośbę po prostu na przyszłość, że jeżeli się pojawiają takie informacyjne zapisy to żeby one jakby coś za sobą niosły, czyli np. że tym zapisem uzasadnia się wszystkie przyjęte w dziele ustaleń szczegółowych zapisy, no bo wtedy jakby ten zapis ja jako projektant wiem co znaczy i nie ma wtedy wątpliwości co trzeba zrobić, żeby uzyskać pozwolenie na budowę, a to jest chyba dla nas wszystkich ważne.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Rozważymy wprowadzenie takiej informacji do planu. Na obszarze planu Łobzów nie ma strefy rewitalizacji w ogóle.

Gość II – p. /.../*

To jak możemy w takim razie mówić o...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Te tereny się przekształcają, ale to nie jest strefa rewitalizacji wskazana w studium, to nie są te tereny, które w studium zostały wskazane jako tereny do rewitalizacji miasta.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Gość II – p. /.../*

Ja rozumiem w tym momencie, bo...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Jest to działanie rewitalizacyjne polegające na zmianie struktury, zmianie tkanki, ale to nie jest tożsame ze strefą rewitalizacyjną, którą mamy zapisaną w studium. Jeżeli chodzi o przedsięwzięcia zawsze lub potencjalnie oddziałujące na środowisko to one nie są bilansowane w skali planu. To jedna inwestycja konkretna nie może być większa niż wskazana w rozporządzeniu.

Gość II – p. /.../*

Ja powiem w ten sposób. Pozwolę się tutaj nie zgodzić, bo będę się posiłkował tutaj ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i udziale społeczeństwa w tym procesie. Jeżeli mamy inwestycję nawet nieprzekraczającą parametrów do decyzji DUŚ, czyli decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, stosowny wydział naszego Urzędu Miasta, czyli WKŚ, może połączyć te dwie inwestycje w jedno przedsięwzięcie w rozumieniu ustawy, czyli może być tak, że mamy tutaj 3 różne inwestycje należące do 3 różnych podmiotów a połączone technologicznie, czyli wystarczy, że będą połączone jakąś drogą wewnętrzną bądź instalacjami, i mamy dość konkretny problem, bo nie możemy żadnej z tych trzech zrealizować. Ja podałem jakby jeden przykład, bo jak wiadomo najkorzystniej jest zrealizować osiedle całościowo, bo ja wtedy mam jakby od a do z pełną swobodą, natomiast czy to będzie duże osiedle, czy małe, taka jest praktyka Wydziału Kształtowania Środowiska i zgodna z zapisem przepisów ustawy, że te przedsięwzięcia się traktuje jako jedno przedsięwzięcie w rozumieniu ustawy.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Czyli w tym par. 8 należałoby również dopisać, że ten zakaz lokalizacji przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko nie dot. również inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego.

Gość II – p. /.../*

Albo po prostu dodać słowo „zawsze” i wtedy zmienia się katalog inwestycji, i myślę, że to było jakby Państwa intencją.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Znaczą tam była intencja, żeby były jedne i drugie zakazane w większości, bo mamy jednak tereny intensywnie pod funkcję mieszkaniową wykorzystywane i chodziło o to, żeby różne „trefne rzeczy” się tam niekoniecznie pojawiały, stąd się tak ostry zapis... Ale co do tej mieszkaniówki, możemy to skorygować oczywiście.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Gość II – p. /.../*

Bardzo bym po prostu poprosił, żeby Państwo, bo też proszę pamiętać, że w terenie, o ile dobrze pamiętam KDd 7, tj. droga Raclawicka, tam jest chyba największy w rejonie kabel zasilający praktycznie, jeżeli nie całe Śródmieście to znaczną jego część, to jest 110 kW, i to może być również inwestycja oddziałująca na środowisko, więc jakby żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą i nie będziemy mogli przebudować, albo cokolwiek w przyszłości z tą linią zrobić. I jeszcze mam a propos wyłączeń, bo właściwie ja poruszyłem sprawę kabla w terenie ZP5. Istnieje już ten kabel. Tam oczywiście mamy w zakresie infrastruktury, w zapisie planu, że nie powinna się tam infrastruktura znaleźć. Bardzo bym prosił również o rozważenie czy nie powinno się tego zapisu skorygować, żeby tam, gdzie ona jest, czyli w terenie ZP5 możliwa jakakolwiek ingerencja w tą infrastrukturę a nie jest to zwykły kabel. Ten kabel po prostu zabija z 10 m, taka jest jego specyfika może, nie rola, ale specyfika.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale tam też chcieliście Państwo budować o ile pamiętam.

Gość II – p. /.../*

Nie mieliśmy zamiaru budowania na kablu, natomiast na dzień dzisiejszy ten kabel jest. Jakakolwiek interwencja w ten kabel wiąże się naprawdę z tytaniczną pracą włącznie na szczeblu krajowym, więc to nie jest jakby jakiś tam kabelek.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo dziękujemy za te uwagi, tylko bardzo prosimy, żeby Pan je przelał na pismo, bo nawet jeżeli my nie mielibyśmy możliwości dokonać korekty, a to jest naprawdę istotne jak chodzi o te inwestycje mogące oddziaływać i to rzeczywiście może zostało tutaj jakoś tak pominięte.

Gość II – p. /.../*

Ja myślę, że intencja była dobra, tylko zapis nieszczególnie sprecyzowane.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak. Właśnie dlatego dyskusja publiczna ma swoje plusy, bo Państwo nam na pewne rzeczy zwracacie uwagę, które nieraz nam umkną.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Zgodnie z zapisami par. 15 wszędzie poza komunikacją te linie elektromagnetyczne 110 kW i większe są dopuszczone, w ZP też. To jest ogólny zapis w par. 15, który dopuszcza we wszystkich tych terenach pozostałą infrastrukturę.

Gość II – p. /.../*

Wydaje mi się, że te linie są wyłączone, ale...

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Obiekty, urządzenia budowlane infrastruktury technicznej za wyjątkiem stacji oraz linii elektroenergetycznej 110 kW i większych, natomiast to są napowierzchnie a kablówki są dopuszczone, one nie są w tych uciążliwych wymienione. Jeżeli ja dobrze pamiętam to 110 kW w górę jest w potencjalnie uciążliwych, ale napowietrzna a nie kablowa, ale ja to jeszcze sprawdzę.

Gość II – p. /.../*

Ja myślę, że powinniśmy też myśleć na przyszłość, bo skoro ten kabel tam jest i ktokolwiek będzie chciał coś cokolwiek z nim zrobić, no to też trzeba myśleć, że zapotrzebowanie na prąd w mieście raczej rośnie niż spada, więc żebyśmy nie zrobili z jednej inwestycji, którą ktoś będzie chciał, czy nawet miasto przeprowadzić, potem się okaże, że przez jeden zapis nie będziemy w stanie tego zrealizować. To jest tylko taka intencja. A jeszcze jedno mam pytanie, bo w prawym dolnym narożniku całego terenu planu jest granica zbiornika podziemnego potencjalnego bądź nieudokumentowanego. I teraz moje pytanie jest takie: czy w związku z tym... Ja rozumiem, że tego typu informacje pojawiają się w studium, bo jest to jakby zapis kierunków rozwoju. Ja martwię się tym, że jeżeli mam mnóstwo informacji podanych w planie, które czymś skutkują a są wśród nich te, które teoretycznie z zapisu wynika, że nie skutkują to ja bym chciał, żeby one były w jakikolwiek sposób rozdzielane, czyli jeżeli się pojawia jakaś granica to żebym ja wiedział czy i co powinienem z nią zrobić. Na razie pojawia się granica nieudokumentowanego zbiornika, z nazwy wnioskuje, że skoro jest nieudokumentowany to jego przebiegu nie mogę do końca wyznaczyć, w związku z tym też nie mam żadnych prawnie ustalonych wymagań. Tak to rozumiem.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Dokładnie tak, ale w planie tą informację na temat przebiegu granicy GZWP mamy wyłącznie jako informację, a nie jako ustalenie planu. W związku z tym, że te zbiorniki są wyznaczone w materiałach Kleczkowskiego z taką a nie inną dokładnością to przebieg tych granic jest orientacyjny, natomiast jest kilka tylko zbiorników wód podziemnych w skali kraju, gdzie są określone wymagania dot. ochrony zasobu tych wód, natomiast dla pozostałych zbiorników żadnych regulacji nie ma, ale my mamy obowiązek uwzględnienia ich w planie.

Gość II – p. /.../*

Ja rozumiem, tylko że jako projektant ja bym prosił o to, żeby jeżeli pojawia się coś informacyjnie to również niosło informację stricte projektową: „nie ustala się wymagań”.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Ale to jest napisane. Te elementy są wyłącznie elementem informacyjnym i nie stanowią ustaleń planu.

Gość II – p. /.../*

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Tak, natomiast że ten zbiornik nie jest częścią planu ja rozumiem, ale sama informacja o tym, że taki zbiornik istnieje może nieść za sobą dla projektanta stricte konkretną odległość, którą powinien zachować albo uzgodnienie, którego powinien dokonać.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

To jest tylko informacja, a nie ustalenie planu. To jest troszeczkę tak jak informacja o tym, że jest droga rokadowa, i to nie skutkuje niczym. To jest tylko informacja. Ustalenia planu zarówno graficzne, jak i tekstowe podzielone są na te, które obowiązują, i te, które stanowią stricte informację.

Gość II – p. /.../*

Tylko wiemy też o tym, że jakby zapisy różnie podlegają interpretacji niestety zapisy planu i dlatego jakby, jeżeli jest taka możliwość to ja bym ten jeden zapis, który mówi, że jakby nie ustala się wymagań dot. tego zbiornika załatwia sprawę, bo na razie został podany informacyjnie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale są przepisy szczególnem, i to jest jak gdyby informacja dla Państwa, że coś takiego jest. No dobrze, ale wtedy sobie Państwo szukacie czy nie wynika z przepisów szczególnych jakies ograniczenie już do projektowania. My tego nie wpisujemy i nie możemy...

Gość II – p. /.../*

Dokładnie tej sytuacji chciałbym uniknąć.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To nie uniknie Pan, bo to dot. wszystkich przepisów tych szczególnych, które współpracują jak gdyby z ustawą.

Gość II – p. /.../*

Ja wiem, tylko potrafię sobie wyobrazić taką sytuację, że informacyjnie w planie mam podane, że zbiornik mam, potrafię sobie nawet wyobrazić taką sytuację, że mam przepisy szczegółowe, które mówią mi, że od granicy zbiornika powinienem, nie wiem, zachować 40 m...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

A jak się zmienia to co? Będziemy plan zmieniać?

Gość II – p. /.../*

Nie, nie. Nie chodzi o to. Chodzi po prostu o to, że jeżeli w tym momencie mamy coś nieudokumentowanego i wprowadzamy tą informację do planu to ja bym bardzo prosił jako projektant, czyli ta osoba, która będzie używała tego planu, żeby miał też informację co z tym zrobić. To jest jakby pytanie.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Ale tu powstałaby kuriozalna sytuacja, że dla czegoś co jest informacją w planie wpisujemy, że niczego nie ustalamy, każdy prawnik nam to podważy. Nie możemy w planie dla elementu informacyjnego czegoś ustalać. Znaczący to co jest informacją, jest informacją i nie stanowi ustalenia planu. Granice zbiorników w GZWP ustalone w skali bodajże 1:100000 jak nie więcej przez Kleczkowskiego mamy wprowadzać zgodnie z przepisami, zgodnie w wytycznych zarówno RZGW jak i RDOŚ-u, natomiast nie niesie to za sobą żadnych konsekwencji. Nie ma udokumentowanych zbiorników na ich przebieg, i tak jest.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Interpretacja za projekt planu, już projekt danej inwestycji odpowiada projektant posiadający uprawnienia i to już na etapie współpracy z Wydziałem Architektury będziecie Państwo dyskutować, i Wydział Architektury swoje argumenty, Państwo jako projektanci swoje argumenty. My nie interpretujemy ustaleń planistycznych.

Gość II – p. /.../*

Ja powiem w ten sposób. Ja lubię konsekwencje szczególnie jeśli wydajemy akt prawa miejscowego, ale prawa, mimo wszystko jest to plan i dostaję tam informację to chciałbym, aby ta informacja była na tyle ile może kompletna. Jeżeli w tym wypadku wiemy, że nie ma przepisów szczegółowych, które ustalają jakiegokolwiek strefy, w tym konkretnym przypadku, to ja bym prosił, żeby taki zapis znalazł się po prostu w ustaleniach planu, że się nic w stosunku tego zbiornika nie ustala. I wtedy my nie mamy problemu, Wydział Architektury nie ma problemu na etapie wydawania pozwolenia na budowę i idziemy po prostu dalej. Państwo załatwiają kolejną sprawę a my bierzemy drugi projekt. Ja wiem, tylko że zapis jest informacyjny. Ja rozumiem ten zapis w ten sposób, że w planie informują mnie Państwo, że na terenie inwestycji, którą projektuję mam zbiornik bliżej nieokreślony. Tak? Moje pytanie jako projektanta jest takie: to co ja mam z tym zrobić?

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Pan powinien sobie sprawdzić w przepisach szczególnych czy coś za tym idzie. I tyle. No niestety, tak są konstruowane zapisy planu, że my podajemy ustalenia i informacje. Informacje wynikają z przepisów szczególnych i informacje są po to podawane, żeby sprawdzić w przepisach szczególnych co za tym idzie. Koleżanka tu wyjaśniła, że akurat w przypadku zbiorników nic, ale w wypadku innych informacji czasem coś idzie. To jest już jakby przerzucone, że trzeba sprawdzić sobie w innych obowiązujących przepisach czy jest jakiś przepis, bo są różne, np. tereny kolejowe i nie piszemy, bo tu są tereny kolejowe to może by zobaczyć do prawa budowlanego, po prostu jest to informacja, my ich nie ustalamy konstruując zapisy planu. Akurat w przypadku zbiorników nic, ale w przypadku jakiś innych elementów informacyjnych trzeba sprawdzić w przepisach szczególnych. Dlaczego też tego nie zapisujemy? Dlatego, że przepisy szczególne się zmieniają w tym zakresie. Ja rozumiem

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Pana, że Pan wolałby mieć zapisane, że np. z przepisu szczególnego wynika to i to, tylko że jeżeli ten przepis się zmieni to my musimy zmieniać plan, tak legislacyjnie jest to ustalone.

Gość II – p. /.../*

Ja bym chciał tylko po prostu... Wymieniła Pani jako przykład zabytki podlegające ochronie. Dla mnie jest to informacja zupełnie wystarczająca, bo ja dokładnie wiem co zrobić, natomiast w przypadku czegoś czego nie wiem jak zrobić, nie chciał bym sytuacji, w której na projektanta przerzuca się to czego nie dopełnił ustawodawca, albo właściwy minister stosownym rozporządzeniem. To jest taka sytuacja, kiedy jakby projektant ponosi niezawinione ryzyko.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Praca projektanta jest ciężka proszę Pana.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Akurat w przypadku zabytków sam Pan mówi, że z tym się Pan zetknął i Pan wie. Inny projektant wstałby i by powiedział, ale proszę mi wszystko napisać co wynika z tego, bo ja akurat z zabytkami nic nie wiem. Ustalmy, że akurat zapytał się Pan w sprawie zbiornika, otrzymał pan odpowiedź, że nic i ma Pan satysfakcję, natomiast my nie będziemy w planie wpisywać, że z tego elementu informacyjnego w danym momencie uchwalania planu nie wynika, ale być może za 2 miesiące może coś wynikać. No po prostu nie możemy tak zapisać.

Gość II – p. /.../*

Ja rozumiem, tylko że w tym momencie jakby mamy dziurę, bo to nie wynika z tego czy ktoś wie czy nie wie, tylko skoro nie mamy nic czym by obecność takiego zapisu skutkowało, no to pozostaje pytanie: a co będzie w przyszłości?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tym bardziej nie wiemy co możemy w przyszłości.

Gość II – p. /.../*

To ja chyba wszystko.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To ja bardzo dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze? Bardzo proszę.

Gość III – p. /.../*

Witam wszystkich. Moje nazwisko /.../* . Pytanie moje dot. ul. Poznańskiej. W części opisowej planu widnieje zapis o powstaniu drogi wewnętrznej o symbolu KDW.3, czyli to jest ul. Poznańska. Ona obecnie do pewnego momentu istnieje. Czy tutaj chodzi o pociągnięcie dalej tej ulicy i połączenie jej z Łokietka? Drugie pytanie jest takie: czy to powstanie drogi wewnętrznej będzie się wiązać z jakimiś przekształceniami działek? Czy

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

będzie z pobocznych działek część wykrojona, czy to po prostu zostaje tak jak jest? Bo jak wiadomo droga ta istnieje w chwili obecnej. Dziękuję.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Tutaj rzeczywiście jest problem dosyć skomplikowany, ponieważ mniej więcej do tego miejsca mamy wydzieloną działkę drogową, na tym odcinku droga istnieje pomiędzy blokami z dosyć gęsto zorganizowanymi miejscami postojowymi, natomiast w czasie dyskusji publicznej i później również w czasie składania dodatkowych postulatów do planu pojawiły się też wnioski, aby połączyć ul. Poznańską z tą projektowaną ul. KD 10 i z ul. Łokietka tak, żeby można było tutaj w jakiś sposób udrożnić komunikację. Wyznaczenie tej ulicy KWD 3 powinno się wiązać rzeczą następującą, jeżeli miało by dojść do jej realizacji to oczywiście byłaby potrzeba wydzielenia tej drogi geodezyjnie, natomiast to jest droga wewnętrzna, więc jeżeli tutaj współwłaściciele, właściciele tej nieruchomości dojdą do wniosku, że będą chcieli powstania takiej drogi i żeby ona była zrealizowana to ona będzie mogła zostać zrealizowana. Natomiast jeżeli do tego wspólnego wniosku nie dojdą, to po prostu tej drogi fizycznie nie będzie wydzielonej i stan będzie taki jaki jest na stan dzisiejszy, tzn. na dzień dzisiejszy tam przejazd jest, fizycznie drogi pod działkę wydzielonej nie ma, więc w zasadzie można domniemywać, że taki stan się utrzyma i tylko nastąpi połączenie na samej górze z tym terenem wydzielonym pod komunikację przy KD 10. Ta droga może funkcjonować tak jak funkcjonuje w tej chwili, czyli bez wydzielenia nieruchomości, może też funkcjonować z wydzieleniem nieruchomości, to już jest sprawa na ile mieszkańcy będą zainteresowani, żeby ten stan prawny usankcjonować czy też nie.

Gość III – p. /.../*

Dziękuję.

Gość IV

Jeśli można, bo Państwo akurat poruszyli temat dróg. W sprawie dróg, które są jakby wyznaczone w planie jako drogi dojazdowe publiczne. Czy po uchwaleniu planu będą jakieś wnioski dot. wykupu nieruchomości realizacji konkretnej drogi?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Wnioski na pewno będą, tylko tu jest sytuacja taka, miasto w jakim terminie wykupi, i na pewno nie można tutaj mówić o wszystkich. Na pewno będą, tak.

Gość IV

A proceduralnie...?

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

W przypadku dróg publicznych ustalanych w planie, jeżeli właściciel chce na tym terenie dokonać podziału to jakby automatem ta część, która wchodzi w drogę działki jest przeznaczona do wykupu i Skarb Miasta ma obowiązek wykupić tą część. Jeżeli nikt nie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

występuję to dopiero wtedy jest teren pod drogę wykupywany, jeżeli jest decyzja ZRID i jeżeli jest już realizacja, czyli jeżeli jest tam planowane w planie budżetowym miasta to można sprawdzić, tzn. plany budżetowe są upubliczniane i można sobie sprawdzić, kiedy realizacja danej drogi. Tak jak mówi Pani dyrektor jest tego dość sporo, dlatego hierarchia dróg jest stosowana. Pan pyta chyba o to, że czy jeżeli ktoś to nie Biuro Planowania Przestrzennego zgłasza, że jest ta droga do wykupu, plan idzie po uchwaleniu do realizacji, czyli każdy odpowiadający za swoją dziedzinę ma informację co na tym terenie trzeba robić.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo proszę.

Gość V – p. /.../*

/.../*. Ja chciałam jeszcze wrócić do tych linii obowiązujących i nieprzekraczalnych. Ponieważ są wyznaczone te linie choćby tam w prawym obszarze planu obowiązujące, nieprzekraczalne, one nic faktycznie nie mówią o części podziemnej, czyli ograniczają też możliwość budowania w części podziemnej choćby garaży podziemnych, które w tak zwartej zabudowie mogą być przydatne, z drugiej strony na garażu teren biologicznie czynny dalej mógłby istnieć. Czy te linie nie mogłyby dopuszczać realizacji części podziemnej?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tym właśnie różni się definicja jednej od drugiej, że nie są takie same, bo wtedy by nie było sytuacji rozróżniania. Jeżeli mamy jak Pani mówi prawy górny róg, czyli absolutnie tutaj nie ma wątpliwości zabudowa pierzejowa, zabudowa prawie równa z chodnikiem i z tym, że w pasie drogowym na ogół są realizowane uzbrojenie... Ja mówię nie o jednym jakimś przypadku, bo to nie będziemy mówić o jednym budynku, tylko mówimy o zasadzie. Pani uważa, że właściwe jest, żeby poza tą linią wychodzić z wjazdami czy z garażami w pas drogowy i w momencie, kiedy nagle będzie przebudowa infrastruktury, no to nagle jest kolizja, że przy jednej kamienicy wychodzimy. Proszę wziąć pod uwagę, mówimy o tej prawej stronie, tutaj mamy w zasadzie zakaz rozbudowy tych obiektów, dlatego że tutaj są linie zabudowy ta obowiązująca od strony ulicy, druga linia jak gdyby ograniczająca możliwość rozbudowy, w związku z tym tutaj, nawet nie wiem jak Pani sobie wyobraża zaprojektowanie garażu.

Gość V – p. /.../*

Ale mówię choćby nie o tym miejscu, tylko tam na kolejny obszar, gdzie są te budynki wielorodzinne wolnostojące MW16.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale tu jest sytuacja zupełnie inna. Chodzi Pani o wybudowanie garaży?

Gość V – p. /.../*

Garażu podziemnego na przykład. Linia zabudowy jedna i druga jakby uniemożliwia budowę.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale pod istniejącym takim budynkiem dużym, no to rozumiem, że to jest takie trochę teoretyczne pytanie.

Gość V – p. /.../*

Może trochę teoretyczne, ale jakby przenosi się też na inne obszary. Tutaj rozumiem, że od strony dróg publicznych to jest oczywiste, ewentualnie można by było jakiś zapis, że po uwzględnieniu z zarządcą drogi, który by dopuścił...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To ja Panią zapewniam, że zarządca drogi w takich sytuacjach nie dopuści, więc szkoda takiego zapisu.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Proszę Państwa, co do zasady to przyjmujemy właśnie, że poza tą linię garaże podziemne nie. Myśmy dyskutowali czy mogą być sytuacje, kiedy projektant po przeanalizowaniu terenu i zapisów może takie coś wprowadzić, ale wtedy to wprowadza zmianę do definicji, jakby pisze, że jest możliwość, natomiast co do zasady w planach nie. Braliśmy taką sytuację, że ta linia mogłaby być bardzo odsunięta od linii rozgraniczającej drogi, i że można by ten teren w części wykorzystać, ale zostawiliśmy to projektantom do ich decyzji czy taka sytuacja zachodzi, generalnie to nie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Zresztą taka sytuacja jest w przypadku WZ-ki. Bywa tak, że chociaż wyznacza – ale to jest indywidualna inwestycja – że w przypadku indywidualnym jest nieprzekraczalna linia zabudowy, ale Wydział Architektury stosuje to odstępstwo, że w wyjątkowych przypadkach część tą podziemną, no jak gdyby dopuszcza możliwość tej rozbudowy, ale to jest zapisywane indywidualnie i indywidualnie jest rozpatrywane.

Przedstawiciel Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie – p. D. Szlęk

Ja jeszcze w uzupełnieniu. W par. 13 ust. 10 są zapisy dot. gdzie i jak można realizować garaże podziemne. Jedna rzecz, o której Państwo mówią to jest sprawa ograniczenia od strony nieprzekraczalnej linii zabudowy, co nie oznacza, że w jakimś terenie wewnątrz nie można tego garażu podziemnego zrobić, wjazd np. z drugiej strony, bo rzeczywiście przy Friedleina czy Odrowąża ta zabudowa jako zwarta pierzeja po prostu stoi, te ulice są takie, że tam żadnego wjazdu do garażu podziemnego się nie zrobi, bo byśmy drogę zlikwidowali.

Gość VI

Ja mam takie jedno pytanie, bo Państwo pokazują, ja mówię na to puzzle po prostu, linia zabudowy dokładnie po granicy budynku. Moje pytanie jest takie: czy jest to aby właściwe patrząc na to, że plan budujemy na przyszłość? Czyli w sytuacji, gdy wykupując tą

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
LOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

nieruchomość i to bez względu na to czy to zrobią współwłaściciele tam mieszkający, bo stwierdzą, że np. chcą mieć dwa razy większy budynek. Czy takie ustalenie linii zabudowy nie blokuje inwestycji na przyszłość?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak, blokuje. Robimy to świadomie na wniosek mieszkańców. Proszę Państwa, chodzi o to, że... Ze szkoda? Nie ze szkoda, wręcz odwrotnie, dlatego że chodzi o to, żeby nie następowało nadmierne dogęszczanie. To co my widzimy nawet w tym rejonie, gdzie nawet we wnętrzach kwartału, właśnie mieszkańcy o to proszą i celem sporządzenia tego planu to jest oczywiście określenie parametrów dla tych zdegradowanych terenów pustych, ale zachowanie tego układu historycznego od tej strony jak tych bloków.

Gość VI

Ja dokładnie rozumiem intencje, tylko teraz co w sytuacji, kiedy np. będziemy mieć modernizację budynku i zamarzy się mieszkańcom...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Pan nie czytał ustaleń planu proszę Pana.

Gość VI

Dokładnie czytałem.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tam jest... wszystko to dopuszczamy.

Gość VI

Nie o to chodzi. I mieszkańcom zamarzy się mieć piękne duże balkony, które chcemy zabudować...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dalej twierdzą, że nie czytał Pan ustaleń planu. Już niech Pan więcej nie mówi. Ma Pan dzisiaj przynajmniej 3 dowody na nieczytanie ustaleń planu.

Gość VI

Ja go tu mam.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No to proszę go przeczytać. Proszę Państwa, pochylnie, schody, windy, balkony. Proszę?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „ŁOBZÓW – REJON ULIC
ŁOKIETKA I WROCŁAWSKIEJ”, 21 stycznia 2016 r.**

Gość VI

Pod warunkiem, że nie są zabudowane, np. piękne balkony ogrodami zimowymi. Ja tylko wskazuję jedną możliwość, bo jak patrzę, że każdy ryzalit jest określony linią, jest to chyba aż nadto.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Zadanie na wieczór, oczywiście po oglądnięciu meczu, czytanie planu.

Gość VI

Mam dowód na to, że przeczytałem.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Proszę Państwa, czy ktoś jeszcze? Bo mamy już półtorej godziny, oczywiście nam bardzo miło z Państwem dyskutować, ale jeżeli nie macie Państwo istotnych pytań to będziemy pomału kończyć. Na koniec muszę przypomnieć, że do 2 lutego jest wyłożenie, że w poniedziałki w Biurze Planowania Przestrzennego między 13.30 a 15.30 możecie Państwo spotkać z Panią Projektant albo z kimś z zespołu projektowego, również we wtorki, środy, czwartki i piątki między 9.00 a 11.00, a na Państwa uwagi będziemy czekać w nieprzekraczalnym terminie do 16 lutego. Nie musicie Państwo czekać do 16 lutego, możecie od razu pisać swoje uwagi, Prezydent je rozpatrzy i ukaże się zarządzenie Prezydenta. Dzisiaj serdecznie Państwu dziękuję za poświęcony czas. Dziękuję.

Na podstawie nagrania

Stenogram wykonała:

Monika Sobieraj

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK